

GAZETA LWOWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwaie 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dziennej S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje owarunkowane opłatą. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

120 ML

PRENUMERATA:

	mięsięcznie
w Łwowie bez dostawy	2500 — Mk.
w Łwowie z dostawą	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwaie 3, w godzinach od 8—2 i 6—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Udział Rusinów w wyborach.

Już na podstawie dotychczasowych doniesień, jakie mamy bądź to z kół urzędowych, bądź z politycznych kół ruskich, stwierdzić można, że olbrzymia akcja antywyborcza Petruszewycza, prowadzona bezwzględny terror, a wspomaganą wydatnie przez wrogie nam czynniki zagraniczne, zwłaszcza sowieckie — poniosła wstępną poważną klęskę. Lud ruski w szerokich swoich masach wykazał znaczną dojrzałość polityczną, która, przy całej świadomości narodowościowej odrębności elementu ruskiego, nakazywała połączyć interesy swoje z państwowością Rzeczypospolitej w tej części kraju.

Na większą liczbę kandydatów własnych Rusini w obecnych wyborach nie zdobyli się jeszcze, głosowali jednak licznie na listy ludowe polskie, a w poszczególnych okręgach wystawili własne listy, które, acz nieprzygotowane jednolicie, przecież uzyskały znaczną liczbę głosów ruskich, zapewniających wysłanie do Sejmu szereg kandydatów. Szczególnie interesują listy „radikalnej partii ukraińskiej” i kandydatury wyszłe z tegoż elementu politycznego postawione na listach „Wyzwolenia”, w szczególności w Województwie stanisławowskim. Społeczeństwo polskie zbyt mało się orientuje w tem, jakie to nowe a poważne wartości polityczne reprezentuje obóz „Radikalnej partii ukraińskiej”. Mieliśmy możliwość zapoznać się z ludźmi tego obozu, jego programem i warunkami pracy i możemy powiedzieć, że nie jest to efemeryda czysto wyborcza, że to nie historyki ad hoc konstruowane, lecz akcja o ideowym podkładzie, jasnym, wielkim, a czystym programie politycznym, reprezentowanym przez ludzi typu doprawdy ofiarniczego, a postolskiego. Pamiętajmy wszyscy o tem, że drogę swej idei zaznaczył ten obóz już licznymi krwawymi ofiarami. Wyrosły znowu po symbolicznej mogile s. p. Twerdochliba Sydora dwie nowe, równie wielkie, a to: Wasyla Pihulaka z Ispassa i Bachmaszczuka z Rosohacza, zamordowanych w przeddzień wyborów na skutek specjalnej instrukcji Petruszewycza.

O tych nowych ofiarach bandyckiej roboty Petruszewycza i okolicznościach z tem związanych napiszemy osobno, tu wskażemy tylko na tę charakterystyczną stronę Petruszewyczewskiego bandytyzmu, że zwraca się on właśnie przeciw jednostkom najbardziej ideowym, najbardziej świadomym swych dróg politycznych. Nowe ofiary bandyckich kul: Pihulak i Bachmaszczuk to nie byli zwyczajni sobie chłopcy. Byli to ludzie, choć na roli pracujący, w prawdziwym tego słowa znaczeniu wybitni. Wiedzieli, że grozi im śmierć, raz po raz przypominały im to listy z pogrozkami, a mimo to obaj wymienieni z zarliwą wiarą w dobro sprawy pracowali bez jakiegokolwiek osłony, obchodząc w pojedynkę wieś po wsi, apostołując wypielegnowane nowe prawdy polityczne.

Nasze władze bezpieczeństwa nie wywiązały się należycie, w szczególności w wypadkach opisywanych, ze swego zadania. Można wymagać, zwłaszcza od starosty w Kołomyi, by orientował się w niebezpieczeństwie, jakie grozić mogło kandydatom ruskim, a zwłaszcza wymienionym, ze

strony bojówki Petruszewycza. Zarządzenia wydane dla ochrony kandydatów nie były dostosowane do metody skrytobójstwa, uprawianej przez Petruszewyczewców.

Wiele jeszcze dałoby się na ten temat powiedzieć. Tu zaznaczamy na razie takie uwagi: Trzeba pamiętać ciągle, że bojówki Petruszewycza nie uważają swej zbrodniczej roboty za skończoną. Wybrani kandydaci ruscy do Sejmu są nadal zagrożeni, zagrożeni są ponadto wszyscy ideowi działacze „Radikalnej ukraińskiej partii”, zagrożony jest spokój przy wyborach do Senatu. Za-

grożony jest wogóle w dalszym ciągu stan bezpieczeństwa w naszym kraju, swoboda działalności obywatelskiej elementów, uznających państwowość Rzeczypospolitej. Zarządzenia wydane dla zgnębienia akcji morderczej i wywrotowej Petruszewyczewców nadal nie domagają, albowiem operują systemem starym niedostosowanym do metod roboty boryteli. Dalsza czujność władz nadal jest nakazem chwili. Konieczne są nowe a skuteczne zarządzenia, umożliwiające wyrwanie z korzeniem zła zbrodni Petruszewyczewskich.

Wynik wyborów.

KOMUNIKAT OFICJALNY OKR. KOMISJI WYB. WE LWOWIE.

Wynik wyborów w okręgu Nr. 50 Lwów miasto:

Ogółem oddano głosów ważnych 77.941, z czego padło na listę 1 PSL — 224, na listę 2 PPS. 13.939, na listę 4 (Ogólnego żyd. Związku robot. w Polsce) 3.491, na listę 5: (komunistycznego Związku prolet. miast i wsi) 326, na listę 8 (Chr. Związku Jedności Narod.) 33.485, na listę 11 (Żyd. robotniczego kom. wyb.) 303, na listę 14 (Centrum m. eszcz.) 1.632, na listę 17 (Komitetu zjedn. str. narodowo-żyd.) 24.069, na listę 23 (Zjedn. komit. wyborczego niezal. social. wsch. Małopolski) 115, na listę 24 (Związku kobiet polskich) 357.

Posłami zostali wybrani z listy 8: dr. Stan. Głabiński, profesor lwowskiego uniwersytetu i poseł na Sejm i Czesław Mączyński, pułkownik W. P., z listy 17 dr. Leon Reich, adwokat we Lwowie, z listy 2 inż. Artur Hausner we Lwowie.

Warszawa. 7/11. Według nieoficjalnych obliczeń wynik przypuszczalny w 49 okręgach wyborczych przedstawia się następująco: lista 1 — 44 mandatów, 2 — 27, 3 — 30, 5 — 2, 7 — 11, 8 — 117, 12 — 4, 15 — 4, 16 — 31, 17 — 9, 20 — 1, 24 — 4, 25 — 1. Z 15 okręgów brak wiadomości.

Warszawa. 7/11. Wyniki głosowania 76 powiatów obwodu warszawskiego są następujące: na listę 1 padło 5351 głosów, 2 — 10.725, 3 — 2557, 4 — 559, 5 — 1261, 8 — 35.538, 12 — 948, 15 — 33, 16 — 6610, 20 — 765, 23 — 17, 24 — 22, 25 — 18.

Łódź. 7/11. Wyniki 13 okręgu wyborczego są następujące: lista 8 otrzymała 3 kandydatów, a mianowicie Korfiatego Wojciecha, Harasza Artura i Ładzinę Wandę. Lista 16 — 2 kandydatów: Rosenblatta Zygmunta i Kronika Artura. Lista 7 2 kandydatów: Waszkiewicza Ludwika i Michałka Walentego. Na poszczególne listy padły następujące głosy: 8 — 62.452, 16 — 60.117, 7 — 43.683, 2 — 19.296, 7 — 43.683, 2 — 19.296, 5 — 14.049, 4 — 12.492, 2 — 4800, 14 — 3361, 11 — 2621, 24 — 77, 23 — 28, 25 — 4.

Warszawa. 7/11. Na ręce generalnego komisarza wyborczego p. Bresińskiego nadeszły oficjalne wyniki głosowania z Włocławka, gdzie lista 8 uzyskała 2 mandaty, 2 — 1 mandat, 3 — 1 mandat, 16 — 1 mandat.

Kraków. (AW.) Dotychczasowe wyniki w okręgu wyborczym nr. 46 (powiaty Jasło, Ropczyce, Mielec, Kołbuszowa, Tarnobrzeg i Strzyżów).

Z tego ostatniego wiadomości szczegółowych brak. W rezultacie padło na listę 1 — 53.541, 2 — 6976, 3 — 2423, 5 — 6520, 8 — 10.234, 12 — 13.370, 13 — 9.526, 15 — 8332, 30 — 10.489. Na ten okręg wyborczy przypadnie 6 mandatów. W okręgu wyborczym nr. 44 (Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka): Z N. Sącza szczegółowych wiadomości brak, z tego przypadło na 1 — 41.620, 12 — 13.157, 8 — 10.385. Inne listy wypadły znacznie słabiej. Na ten okręg przypada mandatów 6. Okręg wyborczy nr. 43 (Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz i Orawa): Z tego przypada na 1 — 39.855, 8 — 31.655, 2 — 25.594, 3 — 14.049, 12 — 17.871. Inne listy wypadły słabiej. Na okręg ten przypada mandatów 7. Okręg wyborczy 45 (Tarnów, Pązno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice): z tego przypada na listę 1 — 80.552, na 12 — 28.064, na 2 — 11.949, 25 — 11.472. Okręg wyborczy 42 (Olkusz, Miechów, Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze). Z powiatu krakowskiego dotąd wiadomości szczegółowych brak. Lista 1 — 25.228, 2 — 46.317, 3 — 36.157, 8 — 37.972, 23 — 13.254. Mandatów 8.

Warszawa. 7/11. W dalszym ciągu generalny komisarz wyborczy otrzymał z Grudziądza następujący komunikat, noszący jeszcze charakter tymczasowości o wynikach wyborów. Na listę 1 — 3.938, 2 — 1.595, 5 — 54, 7 — 25.120, 8 — 48.849, 14 — 1.002, 16 — 23.509. Wobec tego lista 8 uzyskała 2 mandaty, a mianowicie przeszli: p. Albin Nowicki poseł i Leonard Krzywiński kolejarz w Grudziądzu. Lista 7 jeden mandat p. Ignacy Reder kolejarz. Lista 16 jeden mandat p. Karol Daczko radca szkolny w Nowej Tucholi. Sprawozdanie z Torunia należy jeszcze o tyle sprostować, że lista 8 otrzymała 4 mandaty, a lista 1 jeden mandat.

Gniezno. 7/11. Urzędowo donoszą: W okręgu gnieźnieńskim uzyskała lista 8 prawdopodobnie 3 mandaty, lista 7 — 2 mandaty.

Szamotuły. 7/11. W powiecie Międzybóże na 13.853 uprawnionych do głosowania oddało głosów 12.369. Z tego przypadło na listę 1 — 58, na 2 — 1 głos, na 7 — 3.662, na 8 — 5.566, na 14 — 8 głosów, na 16 — 2.372, na 17 — 2 głosy.

Szamotuły. 7/11. W powiecie Chodzież na 19.635 uprawnionych do głosowania, głosowało 17.169. I otrzymała 67, 2 — 4, 7 — 3.930, 8 — 5.425, 14 — 17, 16 — 7.726.

Tczew. 7/11. Ostateczny nieoficjalny rezultat wyborów w okręgu tczewskim przedstawia się, fak następuje: lista 1 — 2.270, 2 — 1.630, 7 —

25.941, 8 — 71.666, 14 — 583, 16 — 12.946. Wobec tego lista 7 otrzymuje 1 mandat, 8 — 4 mandaty. Mandat z listy 7 przypada p. Adamowi Chadzyńskiemu, mandaty z listy 8 otrzymują: Wojciech Korianty, Franciszek Walaszek, Kazimierz Bobowski i Piotr Szarmowski.

Toruń. 7/11. Oficjalne wyniki z okręgu X. Włocławek są następujące: 8 otrzymała 49.097, 2 — 20.626, 3 — 20.005, 16 — 19.009, z listy 8 został wybrani: Czerniewski Antoni i Sacia, z listy 2 Piotrowski Zygmunt, z listy 3 Lypacewicz Wacław, z 16 Karau.

Szamotyły. 7/11. Nieoficjalne wyniki w 8 powiatach są następujące: lista 7 — 1 mandat, 8 — 3 mandaty, 16 — 1 mandat.

Nowogródek. 7/11. Na podstawie obliczeń nadesłanych z powiatu nowogródzkiego i stonińskiego wynika, że lista 16 uzyska prawdopodobnie 3 mandaty, 3 — 2 mandaty, 22 — 1 mandat. Wobec tego, że brak dotychczas obliczeń z powiatu nieświeskiego i stołpeckiego, może powyższy rozdział mandatów ulec jeszcze zmianie.

Wileńka. 7/11. Dotychczas nadesłano sprawozdania z 50 obwodów pow. wilejskiego. Brak tylko jeszcze sprawozdań z obwodów 36 i 46. Z otrzymanych sprawozdań wynika, że na listę 16 padło 17.879 głosów, 3 — 10.773, 5 — 2.369, 6 — 120, 24 — 83, na 1 — 82, 23 — 12, 25 — 5, 26 — 1 i 27 — 1 głos. Przebieg głosowania w całym powiecie był spokojny. Frekwencja głosujących wynosiła około 57%.

Święciany. 7/11. Z nadesłanego dotychczas sprawozdania z 50 obwodów wynika, iż udział głosujących wynosił 33 i pół procent. Lista 1 uzyskała 1.789, 3 — 11.597, 6 — 2.420, 12 — 2.351, 16 — 3.256, 20 — 870, 22 — 870, 22 — 811, 23 — 202 głosów.

*

Kraków. 7/11. Komitet wyborczy Unii Narodowo Państw. nadsyła komunikat zawiadamiający, że lista nr. 10 do senatu w Województwie krakowskim została wycofana.

*

Warszawa. (AW.) Projektowane na 7 bm. przez generalnego komisarza konferencja wyborcza dla rozstrzygnięcia w wyniku wyborów

odbyła się z powodu braku dostatecznie ścisłych danych.

*

Redakcja „Gazety Porannej” otrzymała następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Podajemy niniejszem do wiadomości, że z powodu, iż walka wyborcza w okręgu tarnopolskim przybrała, jak się okazało przy wyborach sejmowych, charakter nam nieodpowiadający — cofamy nasze kandydatury do Senatu z tego okręgu, nie chcąc nawet pośrednio narazić wyniku wyborów na szwank.

Z poważaniem

Stanisław Starzyński

Stanisław Bański.

*

Warszawa. (AW.) „Kurier Poranny” zamieszcza alarmującą korespondencję o niepomyślnym dla polskiego żywiołu rezultacie wyborów na Kresach Wschodnich. Na 26 mandatów Kresów, według dotychczasowych obliczeń, 75% zdobyła mniejszość narodowa.

*

OTWARCIE SEJMU NASTAPI 28. LISTOPADA.

Warszawa. (AW.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów ustalono termin otwarcia Sejmu i Senatu na 28. bm. Dzień przedtem odbędzie się pożegnalne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Fizjonomia przyszłego Sejmu.

Warszawa. (AW.) Na zasadzie dotychczasowych wyników powoli zaczyna się wylaniać fizjonomia przyszłego Sejmu. Zestawienia dotychczasowe dają: L. 1. — 48 mandatów, L. 2 — 28 mand., L. 3. „Wyzwolenie” — 35 mand., L. 5. — 2 mand., L. 7. — 1,5 L. 8 — 123, L. 16 — 31, (Blok mniejszości narodowych) L. 17 — 9, L. 24. (Rusini) 4, L. 12 — 6 mand., L. 15 — 3 (Okoni).

Warszawa. (AW.) „Kurier Poranny” na podstawie dotychczasowych obliczeń stawia następujące horoskopy. Prawica uzyska 160 mandatów,

stronnictwa chłopskie 120, stronnictwa robotnicze (PPS. i NPR.) 50 mandatów, pozostanie 24 posłów z różnych innych list, którzy przejdą na jedną lub drugą stronę. W związku z tem „Kurier Poranny” pisze: Przyszły Sejm stanie przed tymi samymi problemami braku większości, co Sejm konstytucyjny. Stanie przed koniecznością koalicji albo rządu parlamentarnego. Jeśli będzie większość w Sejmie przyszłym, to raczej lewicowa (od PPS. do Piasta). W obecnym momencie wynosi ona przypuszczalnie 10 głosów.

Stanowisko Polski wobec Kłajpedy.

Paryż. (PAT.) Komisja konferencji ambasado-memorjał proponuje utworzenie rady portowej, którą wysłuchała delegatów Litwy, którzy domagają się przyłączenia Kłajpedy do Litwy. Wieczortwy pod przewodnictwem wysokiego komisarza, rem delegacji polscy Wielowiejski i Lukaszewicz, wyznaczonego przez mocarstwa sprzymierzone oraz rzeczoznawcy Szarota i Arciszewski przedtub Ligę Narodów. Po wysłuchaniu delegacji polskiej komisja postanowiła w przeciągu 10 dni wypracować referat, który przedłoży konferencji ambasadorów. Statut miałby obowiązywać lat 10. W sprawie portu w Kłajpedzie,

JULIUSZ KLEINER.

Z poezji słonecznych

Wytworzyło się w duszach pragnienie poezji radosnej — może dlatego właśnie, że tyle bólu, tyle smutku, tyle okropności przewaliło się przez świat. Niemal o modzie radosnego na świat spojrzenia mówićby można w literaturze — na podobieństwo dawnej mody smutku i rozdarcia. Już przed wojną zresztą pojawiały się na scenie i na kartach powieści obrazy, skapane w pogodzie serc i w słońcu, uderzające — z różnym powodzeniem — w struny swojskiej idylli.

Nowa zaś fala poezji wojennej i powojennej niesła silne akcentowanie radości w poddawaniu się prądowi życia. Julian Tuwim, gdy swe „Czyhanie na Boga” z rozmachem czynił manifestem sztuki nadchodzącej, wśród wirtuozowskiego dobywania walorów słowa podkreślał gest pewnością siebie i gest upojenia, że tak bogate jest życie i tak bogata jest poczta — chociaż w polskości zmiennej, niespodziewanej jego skali było raczej coś niepokojącego, niż coś kojącego i chociaż w oczach poety, dalekich od pogody jasnej, drgało czytanie na radość. Ale wnet zawtórował mu najradośniejszy z wesółych, między młodzieńcami najmłodszy, Kazimierz Wierzyński — i „urbi et orbi” rozprowadzając, że „tyle ma bajecznej pogody”, od razu prawo obywatelstwa zdobył dla swój rozbawionej niefrasobliwości. Tymczasem już od lat kilku, na przekór chaosowi wojny, mądrość pogodna a dojrzała i miłowaniem wielkim rozświetloną przynosiła z pośród szczytów gór i szczytów ducha. „Księga ubogich”, Staff „Winiem miłości” zaświadczał, że — jakkolwiek daleki od spontaniczności i bezpośredniości Kasprowicza — na szlakach refleksyj i marzeń i fikcyj swoich zmierzał ku tym samym światłom.

Więc też nie przypadek to chyba, że wśród książek najnowszych znalazły się trzy tomiki poezji, z różnych idące stron, będące wyrazem różnych indywidualności, ale związane z sobą — sło-

necznością: Juliana Ejsmonda „Miłość wieczna”, Józefa Aleksandra Gałuszki „Uśmiechy Boga”, Leona Koppensa „Miniatury”.

Julian Ejsmond najbliższy jest psychicznie Wierzyńskiemu, nie będąc przytem bynajmniej jego naśladowcą (nie to nie znaczy, że mówi: „Jestem jak morska fala”, a Wierzyński raz napisał: „Ja jestem fala”). Wogóle łączy go naprawdę niewiele z grupą „Skamandra”, znacznie więcej z romantykami: i kiedy z dawnym, romantycznie sentymentalnym słowem „huba” zwraca się do ukochanej, jest mu z teni zupełnie do twarzy. Młodością i świeżością pociąga, technie porankiem i wiosną i jasnością młodzieńczego kochania. A ponieważ wiele przebaczone będzie tym, którzy wiele kochali, przeto autorowi „Wiecznej miłości” będzie może przebaczone, że Owidiuszową „Artem amandi” wierszami lekkimi przełożył — tembardziej, iż zasłużył się prawdziwie kulturze naszej, polsząc poezje łacińskie Kochanowskiego, a niebawem obdarzy nas spolszczonym Sabieńskim. Na razie jednak trofea przekładów z łaciny humanistycznej na bok odłożył: dźwięcznie a z uśmiechem mówi sam o sobie To zaś, co mówi, jest bardzo miłe i ładne i szczerze. Miłość jego ma blask i ciepło i czysta jest mimo zmysłowości, jakgdyby poeta nigdy z Owidiuszem się nie bratał. Chłopieca jest niemal, niemal dziecięca — i wierzymy całkowicie słowom:

A moja miłość jest jako
spojrzenie słońca niewanne,
na kwiatów buzię dziecinne,
zbudzone z pachnących snów...

Rozlewnością uczucia i wrażliwością sięgając pragnie Ejsmond w jakieś sfery wszechodczuwa-

*) Julian Ejsmond, „Miłość wieczna”, Tow. wydawn. „Igmi”, Warszawa 1922, str. 56. Józef Aleksander Gałuszka, „Uśmiechy Boga”, Gebethner i Wolff, Kraków 1922, str. 64, Leon Koppens, „Miniatury”, Poczcie, Biblioteka międzynarodowa „Gemma”, Wiedeń 1922, str. 74.

nia, matempsychną przeszłość daje swej miłości — ale najbliższy i najprawdziwszy jest wtedy, gdy „pod drzewem pachnącem staje i duszę ma rozśmianą”, gdy opiewa „dziedzięca radość pół”, gdy smutki wszelkie topi w nadrzecznej leśnej dali:

Idę brzegiem śpiewającej rzeki...
złota radość dąży za mną w ślad...

Rzeka śpiewa o szczęściu i płynie...
Nad jej brzegiem szedłem w leśną dal,
aż zgubiłem się w leśnej gęstwinie,
aż zgubiłem z serca dawny żal...

Jasnemi, kochającemi oczyma patrzy na świat
Ma oczy i serce poety i należy do tych, co mogą
baśń przyżywać w życiu. I stykę jasną z tego
spojrzenia na świat wysnuwa:

Chcę być jak słońce, które świat radością złoci —
w smutnych sercach zachwył budzi
i jak najdalej będąc od złych ludzi,
zstępuje ku nam jasnym promieniem dobroci.

Taki jest wydzwitek szlachetny piosenek o
szczęściu i miłości.

Nie piosenki, ale zwierzenia i wyznanie wiary — i nie sam tylko wyraz przeżyć, ale wyraz światopoglądu rozśonecznionego dać zamierza Józef Aleksander Gałuszka w „Uśmiechach Boga”. Trzeci to w następstwie czasowem wśród czterech zbiorów jego poezji — poprzedziły go „Promień i grom” i „Biesiada Kameleonów”, próby szukania tonów rozmaitych; po nim już ukazała się „Dusza miasta”, dająca niektóre rzeczy o dużej sile wyrazu („Zła godzina”, „Dlaczego”, „W kościele”, „Darował mi serce”) — ale najpełniej, najszlachetniej i z najszczerzym akcentem osobistym wypowiedział się Gałuszka w „Uśmiechach Boga”.

(Dokończenie nastąpi.)

U granic Polski.

DOTAD NIE OGŁOSZONO WYNIKU WYBORÓW.

Kowno. (AW). „Townes Baltas” zamieszcza artykuł b. prezydenta Smetany, który wypowiedział poglądy, że ostatnie wybory do Sejmu polubawione były zupełnie charakteru demokratycznego. Postępowanie wyborcze było niezgodne z przepisami ustawy. Kto silniejszy, ten był lepszy. Więcej niż 2 tygodnie upłynęło od wyborów, a rezultatu ich jeszcze nie ogłoszono urzędowo. Kraja pogłoski, że dopiero za kilka tygodni społeczeństwo zostanie powiadomione o wyniku. Całkowita wina tego postępowania przypisuje Smetana rządowi.

KOMITET ODŻYDZENIA LITWY.

Kowno. (AW). W Kownie kolportowana jest odezwa komitetu „Odżywienia Litwy”, która stwierdza, że rząd bezsilny jest wobec żydów i nawołuje Litwinów do załatwienia kwestii żydowskiej.

CHAOS W STOSUNKACH PIENIEŻNYCH.

Kowno. (AW). Na tle wprowadzenia nowej waluty litewskiej zapanał zupełny chaos w stosunkach pieniężnych.

PRACE ORGANIZACYJNE NA PRZYSZŁOŚĆ.

Lwów. (AW). Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Wśród emigracji galicyjskiej i Besarabskiej na Ukrainie sowieckiej zaznacza się w dalszym ciągu ożywiona robota organizacyjna. Z pewnych jednak objawów wnosić można, że robota ta nie ma na celu akcji zewnętrznej, zwłaszcza w czasie najbliższym. Są to raczej przygotowania na dalsze ewentualności. Grupy emigrantów galicyjskich, skupione w niektórych miejscowościach, bliżej granicy polskiej, przesunęto do miejscowości dalej na wschód położonych.

Ze Związku sędziów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie wydziału z dnia 15. 22. 29 października 1922.

Na posiedzeniu z dnia 15. paźdz. omawiano sprawę wypłaty zwiększonego dodatku starszeństwa wedle ustawy z 25. września br. i sprawę zaliczek na płacę dla aplikantów, tudzież sprawę poparcia działalności spółdzielni budowlanej „Dom”, w którym to celu ma być wysłane odpowiednio pismo do zarządu tej spółdzielni dla ułatwienia uzyskania kredytu państwowego.

Wydział stwierdza, że b. sędzia p. Smulikowski przestał być członkiem naszego Związku jeszcze w r. 1919. Na posiedzeniu z dnia 22. paźdz. uchwalono wziąć udział przez delegatów we wiecu urzędników państwowych, który ma być wkrótce zwołany z określonym ściśle programem, niewykraczającym poza ramy spraw polepszenia bytu materialnego dotyczących.

Następnie aplikant dr. Czudowski w dłuższym przemówieniu przedstawił położenie i życzenia aplikantów sądowych, którzy zamierzają założyć osobne zrzeszenie zawodowe i w tym celu zwołują w najbliższych dniach zebranie. Dla odpowiedzi zabierał głos prezes i kilku członków wydziału, podnosząc, że związek popierał zawsze usilnie i szczerze postulaty aplikantów, jako podstawę przyszłości naszego sądownictwa; statut Związku daje dostateczną możliwość stworzenia w jego łonie osobnej organizacji aplikantów z dość szeroką autonomią, w interesie więc danych kandydatów stanu sędziowskiego leży nie oddzielanie się od Związku, lecz zawiązanie koła w jego obrębie.

Jak się dowiadujemy, pp. aplikanci poszli za tą radą i w najbliższej przyszłości przedłożą wydziałowi projekt regulaminu koła aplikantów, co z radością witamy.

Na posiedzeniu dnia 20. października odczytano sprawozdania z ostatniego posiedzenia zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów w Warszawie. Zarząd zwołuje na 18. listopada br. posiedzenie wspólne z delegatami wszystkich organizacji sędziowskich w państwie celem ułożenia statutu jednolitego Zrzeszenia wszystkich sędziów i prokuratorów, oraz celem uzgodnienia poszczególnych projektów do ustawy iposazenia sędziów i prokuratorów. Uchwały, które na tem posiedzeniu zapadną, będą przedłożone Walnemu Zgromadzeniu Zrzeszenia przypuszczalnie w połowie grudnia br. Ze względu na ogromną wagę obu powyższych spraw, postanowił wydział przyjąć zaproszenie na wspomniane posiedzenie i zamianował delegatem prezesa Związku Sędziów.

Penieważ jednak zwyczajne dochody sekcji nie wystarcza na pokrycie kosztów podróży delegata do Warszawy, uchwalono równocześnie rozpaść składkę między sędziami i prokuratorami) w wysokości 500 mk. od osoby, w nadziei, że interesowani tak, jak poprzednio, nie odmówią tego (zresztą skromnego) datku na cel, który każdemu z nas przyniesie niewątpliwą korzyść.

Najbliższe posiedzenie wydziału zwołuje się na sobotę, 11. bm. o godz. 5. popoł. w lokalu sekcji.

Uchwalono wreszcie wysłać pismo do p. Ministra sprawiedliwości w sprawie posunięcia sędziów do wyższych grup w myśl danej nam przez p. Ministra we wrześniu br. obietnicy.

Przepełnienie na lwowskim dworcu towarowym

Ze sfer interesentów donoszą, że z powodu przepełnienia na dworcu towarowym we Lwowie, przerwano przypuszczalnie do 10. listopada wszelkie ładowanie przesyłek całowagonowych, przeznaczonych do Lwowa, a obejmujących ładunki przemysłowe, jak rudy, drzewo celulozowe, celulozę, papier, wapno palone, surowce przemysłu hutniczego i metalowego, cement, maszyny, narzędzia i materiały budowlane produkcji przemysłowej (cegła, dachówka itp.), saletre, kwas siarczany, wełnę, bawełnę, przedzę, wyroby żelazne i metalowe, chmiel, słód, piwo, różne oleje, skóry, materiały izolacyjne itp., dalej kamienie, drzewo budulcowe i wszelki materiał drzewny, drzewo opałowe i torf, oraz niektóre artykuły żywnościowe, wreszcie wszelkie ładunki, stojące na ostatnim miejscu listy kolejności. — Równocześnie wydano zarządzenie nieprzyjęcia takich przesyłek, przychodzących z sąsiednich okręgów dyrekcyjnych, oraz wstrzymania dalszego przewozu przesyłek w biegu będących i postawienia tychże nadawcom do dyspozycji.

Podwyższenie i zmiana taryfy towarowej.

Z dniem 5. listopada br. weszło w życie podwyższenie taryfy towarowej na polskich kolejach państwowych. Wynosi ono przeciętnie około 50 procent dotychczasowych cen przewozowych, a wszelkie opłaty dodatkowe podwyższone zostały równocześnie o 50 procent. Zarazem wprowadzono niektóre zmiany postanowień taryfowych, z których najważniejsze są następujące: Wagę drobnych przesyłek określa się na mniej niż 5000 kg. i więcej, zaś całowagonowych na 10.000 kg. i więcej. — Do przesyłek towarów, niewymienionych w nomenklaturze towarów, stosują się stawki klasy II. nietylko przy przesyłkach całowagonowych, lecz także przy przesyłkach półwagonowych.

Do zastosowania taryfy, przewidzianej dla przesyłek półwagonowych, wymaganiem jest opakowanie przesyłek, lub — o ile przesyłki nadane zostały bez opakowania — należyte cełowanie lub numerowanie tychże.

Zmienionym też został zasadniczo sposób obliczania przewoźnego za przesyłki pół- i całowagonowe.

— Klub polityczny Kobiet postępowych komunikuje: W czwartek, dnia 9. listopada o godz. 7. odbędzie się plenarne posiedzenie Klubu oraz Związku Kobiet Polskich w lokalu, przy pl. Akademickim 1. 1.

W piątek 10. listopada o godz. 7. wieczorem w lokalu „Gwiazdy” wiec w sprawie wyborów do Senatu.

KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 9. listopada. Rz.-kat.: Teofiloz. — Gr.-kat.: Nestora m. — Słowiański: B. god. tra.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 9. b. m., o godzinie 6. wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

— Na cele Tow. Walki z gruźlicą we Lwowie złożyli w kwartale drugim i trzecim datki powyższe 2.000 mkp.: Tow. Przyjaciółki przez p. Earle 544.150 mkp., hr. Dzieduszycka (w Balcach) 500.000 mkp., hr. Dzieduszycka Róża 40.000 mkp., Prof. dr. Węczkowski J. 70.000 mkp., p. Barnas W. 50.000 mkp., Aptekarski Związek wytw.-handl. „Farmacia” 10.000 mkp., Akcyjny Bank Hipotecarny 20.000 mkp., Powszechny Bank Kredytowy 20.000 mkp., Polski Bank drzewny 10.000 mkp., P. Antonowiczowa 20.000 mkp., Dr. Poźniak Z. 10.000 mkp., Koncern Naftowy Dąbrowa 10.000 mkp., Pensjonat P. Strzałkowskiej 36.750 mkp., Uczeńice Prof. Labuńskiego 11.000 mkp., Ponadto Wp. Zofja Małachowska z Szczepiót używanie domu oraz warzywa przez całe lato dla Kolonii lecz. dla dziewcząt, WP. Balaża 100 kgr. żyta, WP. Zaklika 50 kgr. żyta, WP. Kostkiewicz 100 kgr. żyta. Wszystkim ofiarodawcom składa Wydział Tow. publiczne podziękowanie.

— W obronie telefonów. Nawiązując do artykułu „Skirgi giełdy na telefony” (nr. 6528 z d. 4. listopada str. 3), prosi lwowski oddział Polskiej Spółki telefonicznej w interesie publiczności o zamieszczenie uwagi, że składanie na P. A. S. T. odpowiedzialności za rzekome trudności w przeprowadzaniu rozmów międzymiastowych i ewentualne nieudomaganie centrali międzymiastowej jest zupełnie nieuzasadnione gdyż centrala ta pozostała nadal w rękach Rządu, wobec czego wszystkie zażalenia na sorawność centrali międzymiastowej skierować należy, jak dawniej, do Dyrekcji Poczt względnie Ministerstwa P. i T. a nie do Zarządu Spółki telefonicznej.

Równocześnie z zaskiwieniem stwierdza tenże, że apel jego do abonentów, którzy nie mają rozmów terminowych, aby o ile możliwości zechci li Swą korespondencję złatwić w porze słabszego ruchu, spotkał się z ostrą krytyką właśnie tych sfer, w których interesie został wystosowany. Celem właściwym tej odezwy było właśnie umożliwienie szybszego łączenia tych abonentów, którzy w porze między 10—13 godz. rozmawiać muszą, co dałoby się osiągnąć, gdyby inni abonenci, nie zważając czasem, czymy swe w tej porze zechcieli w ogólnym interesie ograniczyć.

— Kurs ogrodnictwa. Za przykładem lat poprzednich, Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie i w obecnym sezonie urządza zimowy Kurs teorii ogrodnictwa, który trwać będzie od czwartku 16. listopada do początków marca. Wykłady odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach popołudniowych 4—7 w sali posiedzeń Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20. Na kurs ten uczęszczać mogą osoby obojętne, bez względu na wiek i stopień wykształcenia. Bliższe informacje na miejscu, w godzinach porannych 9—12.

— Staraniem Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego odbędzie się w środę 8. b. m. o godz. 7. wiecz. w Tow. Muz. I. p., sal. XI. piąty wykład dyr. Mieczysława Sołtysa p. t. „Analiza sonaty E-moll Beethowena”. Wstęp dla członków miesięcznie 1000 Mk., dla obcych 2000 Mk.

— 4. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego odbędzie się w czwartek 16. listopada 1922 o godz. 10. przedpoł. w sali Rady nadzorczej Banku.

— Powrót dalszych zabytków z Rosji. W tych dniach nadeszło do Warszawy 17 armat polskich, pochodzących z XVI, XVII i XVIII. wieku, które w swoim czasie były wywiezione przez Rosjan. Działa te stanowią prawdziwą ciekawą kunsztu ludw. sarskiego: są one wykonane z mosiądzu i ozdobione artystycznymi reliefami.

Narazie znalazły one pomieszczenie w podwórku zamku królewskiego.

Jednocześnie też nadeszły zbiory Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, które narazie są przechowywane w magazynach zamkowych.

**POLSKI BANK KRAJOWY
FILJA W KRAKOWIE**
ZAWIADAMIA, ZE Z DNIEM 12. BM. PRZE-
NOSI SWOJE BIURA Z DOTYCHCZASOWEGO
LOKALU (pl. Szezegowski 8) DO WLASNEGO
GMACHU W BYNKU GLOWNYM — LINIA
A—B (dawny Hotel Drezdeński).

TELEGRAMY.

Wyniki wyborów.

Poznań. (PAT). 7/11. Wynik głosowania w powiecie poznańskim jest następujący: liczba głosujących 122.913, na listę 1 — 8.003, lista 2 — 5.000, lista 7 — 37.680, lista 8 — 62.319, lista 14 — 493, lista 16 — 16.418; wybrani zostali: z listy 8 Chłapowski, ks. Styczyński i Marciniak, z listy 7 Wilczyński.

Łódź. 8/11. W 14 okręgu wyborczym na 201.227 uprawnionych do głosowania głosowało 166.806. Oddano głosów: lista 1 — 28.288, 2 — 15.396, 3 — 18.618, 4 — 557, 5 — 1.733, 7 — 11.524, 8 — 63.476, 11 — 455, 12 — 1.622, 14 — 637, 15 — 6, 16 — 33.773, 18 — 40, 23 — 182. Wybrani zostali z listy 1 redaktor Henryk Wyrzykowski, z listy 3 Zygmunt Nowicki, z listy 8 Kazimierz Rogoszowski, Henryk Lipski i Franciszek Rąb, z listy 16 August Utca.

Katowice. (PAT). 7/11. Urzędowy komunikat o wyborach w Królewskiej Hucie podaje następujące wyniki: Uprawnionych do głosowania było 170.791, głosowało 107.194. Unieważniono 506 głosów. Na listę nr. 1 — 363, lista 2 — 11.086, lista 7 — 9.665, lista 8 — 43.656, lista 16 — 36.942, lista 23 — 2.875, lista 24 — 1 głos. Wybrani zostali z listy nr. 8. Wojciech Korfanty, Tomasz Skowronek i Stanisław Woltacha. Z listy nr. 16 Karol von Reisenstein i Karol Włodasch.

Katowice. (PAT). 7/11. Komunikat urzędowy wyborów w Katowicach podaje: Głosowało 114.252, na listę nr. 1 oddano głosów 676, lista 2 — 21.591, lista nr. 7 — 17.854, lista nr. 8 — 34.249, lista nr. 16 — 37.364, lista nr. 23 — 2.518; wybrani zostali: z listy 2. Józef Biniszkiwicz, z listy 7. Stanisław Jocha, z listy 8. Wojciech Korfanty, z listy 16 Karol Reisenstein i Ronald Johan.

MINISTER ROBÓT PUBL. W KRAKOWIE.

Kraków. 7/11. Minister robót publ. p. Lopuszański zwiędził dziś roboty na Wawelu, a następnie wystawę arrasów. W południe podejmował p. Wojewoda Galecki p. Ministra śniadaniem. Popołudniu odbyło się na Wawelu posiedzenie wawelskiego komitetu doradczego przy udziale 22 członków i w obecności Ministra Lopuszańskiego. Wojewodę zastępował na posiedzeniu wicewoj. p. Kowalikowski, miasto Kraków zaś reprezentował prez. Federowicz. Wieczorem odbyło się u prez. miasta Federowicza przyjęcie na cześć Ministra.

POZNAŃSKI SEJMIK WOJEWÓDZKI.

Poznań. (AW). Pierwszy polski Sejm wojewódzki otwarty został o godz. 12. w południe. Obrady zajął wojewoda poznański dr. Celichowski w obecności biskupa Lukomskiego, gen. Raszewskiego, prezydenta miasta Poznania Ratajskiego i członków Sejmu, zebranych w komplecie. Po przemówieniu inauguracyjnym wojewody objął z tytułu starszeństwa przewodnictwo p. Ponziński z Kościelca, który serdecznie powitał gości i wezwał ich do owocnej pracy dla dobra województwa, a więc i Republiki. Zastępca starosty krajowego odczytał telegram Ministra spraw wewnętrznych, poczem przyszło do właściwych obrad sejmiku. Marszałkiem wybrano jednogłośnie p. Ponzińskiego, wicemarszałkiem dra Banaszka. Obrady trwały do 5. popołudniu.

POWODZENIE POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Warszawa. (PAT). 7/11. „Przegląd Wieczorny”. W ciągu dnia wczorajszego zakupiono w samym tylko Oddziale warszawskim PKKP. obligacji pożyczki złotej na 216.108.000 mk.

TENDENCYJNE SZERZENIE FAŁSZYWYCH WIADOMOŚCI O DZIAŁANIU RZĄDU.

Warszawa. (PAT). 7/11. Pisma warszawskie przyniosły w ostatnich dniach wiadomość, że ko-

mitet ekonomiczny Ministrów odrzucił wnioski Ministerstwa przemysłu i handlu, dotyczące wywozu żywności. Stwierdza się niniejszem, że Ministerstwo przemysłu i handlu nie przedstawiło komitetowi ekonomicznemu Ministrów żadnych wniosków w sprawie wywozu żywności za granicę i że wobec tego komitet ekonomiczny takich wniosków odrzucić nie mógł.

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa. (PAT). 7/11. Płatki ziemniaczane franco stacja załad. 33.000, żyto poznańskie fr. stacja załad. 30.500, 30.200, żyto kongresowe (118 ft. holend.) fr. stacja załad. 29.500, jęczmień poznański fr. stacja załad. 32.500, 31.500, pszenica kongresowa fr. stacja załad. 53.500, pszenica poznańska fr. stacja załad. 53.000, 53.500, mąka pszenna 65% fr. Warszawa 44.500, siemię lniane 90% fr. stacja załad. 72.500, kucheniane fr. stacja załad. 26.000, kucheniane fr. Warszawa 26.000.

Z BOLSZEWJI.

Ryga. (PAT). 7/11. W Petersburgu odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu komunistów pod przewodnictwem Zinowiewa, który w przemówieniu przedstawił rezultaty ruchu komunistycznego na całym świecie.

Ryga. (PAT). 7/11. Gazeta estońska „Wabamaa” donosi, że w związku z otwarciem kongresu międzynarodowych komunistów dokonano licznych aresztowań wśród robotników i młodzieży, odnoszących się wrogo do kongresu. Jak donoszą, rząd wydał na urządzenie kongresu 10 milionów rubli w złocie.

Ryga. (PAT). 7/11. Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki z okazji 5 rocznicy istnienia republiki sowieckiej ogłosił amnestję z wyjątkiem przestępców politycznych, skazanych za łapownictwo i tajne pedzenie spirytusu.

CZECHO-SŁOWACCY FASZYŚCI.

Praga. (AW.) Pisma morawskie donoszą, że w miasteczkach morawskich zaczyna się organizować ruch faszystyczny.

RUCH WYBORCZY W ANGLJI.

Londyn. (AW.) Ostatni tydzień przedwyborczy w Anglii charakteryzuje wielkie zamieszanie odnośnie do ustalenia kandydatur. Najlepszym obrazem tego jest podawana ogólna liczba kandydatów do parlamentu angielskiego. Według „Timesa” jest ich 1.444, według „Morningpost” 1.385, według „Daily Telegr.” 1.352. Pochodzi to stąd, że kandydaci jednego stronnictwa uważani są równocześnie za kandydatów kilku innych.

Londyn. (AW.) 57 kandydatów do parlamentu angielskiego, którym nie przeciwstawiono kandydatów, zostało wybranych. Z tego 32 konserwatystów, 10 irlandzkich unionistów, 5 liberałów, 3 narodowych liberałów, 4 z partii robotniczej, 1 nacjonalista. Między wybranymi jest L. George i 6 członków b. rządu, między innymi b. minister pracy i oświaty.

NIESTĘPLIWOŚĆ IRLANDJI.

Londyn. (PAT) 7/11. De Vallera oświadczył, że wszelkie pogłoski o polityce pokojowej są bezpodstawne, że republikanie w całości podtrzymują swe poprzednie żądania. Według De Vallery, są dwie alternatywy: albo zwycięstwo republikanów, albo zupełna klęska.

NOWA STOLICA TURCJI.

Konstantynopol. (AW.) Refad Pasza oświadczył wczoraj, że rząd Angory zamierza przenieść stolicę państwa tureckiego z Konstantynopola do Angory.

POGŁOSKI O PRZEWROCIE W KONSTANTYNOPOLU.

Paryż. (AW.) Z Londynu donoszą, że tureccy ekstremiści, którzy nie chcą uznać sultana, wywołali w Konstantynopolu zaburzenia, udając się tłumnie przed pałac sultana, gdzie przyszło do krwawych walk z wojskiem angielskim. Obiega pogłoska, że sultan uprowadzony został przez bandy kemalistów z Konstantynopola. Wedle innych pogłosek sultan uciekł w niewiadomym kierunku. W mieście zupełna anarchja.

OTWARCIE SEJMU LOTEWSKIEGO.

Ryga. (PAT). 7/11. W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie sejmiku lotewskiego. Prezydentem wybrano Wesmana 72 głosami na 93 obecnych posłów.

Warszawa. 7/11. Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje, że z dniem 3. bm. otwarto bezpośrednią komunikację telefoniczną między Warszawą a Bydgoszczą, na nowo wybudowanej linii 3 mm. z brązu.

Paryż. 7/11. Dzienniki donoszą z Rzymu, że Sforza powróci do Paryża tylko po to, aby przedstawić listy odwołujące go ze stanowiska ambasadora włoskiego w Paryżu. Jednakże według obiegających pogłosek będzie on reprezentował Włochy na konferencji w Lozannie.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 8 listopada 1922.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	0 00	2 00 — 2 00
Franki francuskie	0 00	97 00 — 107 00
Franki szwajcar.	0 00	6 00 — 6 00
Fanty szterlingi	0 0000	68 50 — 7 50
Korony niem.-aust.	00 00 — 00 00	18 00 — 21 00
Wiedeń	00 00 — 00 00	9 00 — 20 00
Korony czeskie	000 00 — 000 00	480 00 — 500 00
Praga, wyplata	000 00 — 000 00	485 00 — 495 00
Dolary ameryk.	00000 — 00000	15700 — 1 800
Dolary kanadyj.	000 00 — 00000	148 00 — 18800
Zurych Marki pol.	4 — 0 00	000 00
Lei	00 00 — 00 00	90 00 — 100 00
Lity	000 00 — 000 00	560 00 — 65 00
Sudapeszt	0000 00 — 00 00	0 00 — 000
Paryż	00 00 — 000 00	000 00 — 0 00
Berlin	0 0 — 0 00	19 00 — 2 10

Notatki literacko-artystyczne.

Reportaż Teatru Młodzieży.

Foczetek przedstawił o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we środę „Dzieje Józefa”, komedia w 3 aktach Ferzyńskiego (po raz ostatni).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Kto zostanie postem”.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Bajadera”, operetka Kalmana.

Drugim występ Gruszczyńskiego w „Carmen”. Najznakomiej dziś w Polsce bohaterki tenor St. Gruszczyński wystąpi w czwartek w „Carmen” w świetnej roli Don Josego.

„Dzieje Józefa” nieodwołalnie pójdą dziś po raz ostatni w Teatrze Wielkim.

„Księga Hoba” doskonała satyryczna groteska autora „Roztworu” prof. Pytla wraca znów na afisz Teatru Małego, gdzie jak dotąd cieszy się będzie ogromnym powodzeniem.

(mre) „Nasza Jutrzenka” październikową przysłało nam ze znacznym opóźnieniem. Mnogo wypadnie zanotować, że numer jej 16-17-18 przedstawia się pod każdym względem równie dodatnio, jak wszystkie poprzednie. Redakcja, wierna swemu hasłu przewodniemu, dobiera artykuły prozą i utwory wierszem, owiane jedną wspólną myślą — przewodnią, zawsze bardzo złośliwą i na jak największą popularyzację wśród działaczy polskiej zastępującej. Numer omawiany przynosi drobniutki pióra. Mieczysława Opałka, Dawida Berlasa, F. Lazarusówny, inż. Libańskiego, dra E. Byka i Marii Czabak.

(mre) Hofmoki-Ostrowski: „Z tebi obrońcy”. Warszawa 1922. Po uwagach wstępnych, określających zadania i cele obrony, ilustruje autor w sześciu obrazkach, wziętych żywcem z praktyki adwokackiej wypowiedziane przez siebie twierdzenia. Obrazki te czytają się z zajęciem, omawiają bowiem i istotnie fakty ciekawe, które dla nowelisty mogą stanowić temat bynajmniej nie do pogardzenia. Hofmoki-Ostrowski nowelistą nie jest, dał jednak dowody z gromadzonego materiału, ten zaś niezawodnie przyska z powodowy i terat w odpowiedni sposób.

Z „Bagateli”. O „Bagatelo” — żeby się cho-
raz można skarcić! Wysiłki w celu wyszukania
plamy — choćby jednej — na tej gwiazdzie kaba-
retów lwowskich — są niestety prawie niemo-
żliwe.

To „niestety” oczywiście jest dla „Bagateli”
komplementem i to jak najszczerzym. Istnych
majstersztyków pomysłowości dokonuje Bronow-
ski; humor B. Kamińskiego stoi w stosunku od-
wrotnie proporcjonalnym do jego „Bolcia”
wzrostu; prologu i konferensjerki słucha się z
prawdziwą przyjemnością, bo autor i wykonawca
zarazem, p. Górnicki, daje rzeczy niesztampowe i
wesole, a przytem bardzo starannie opracowane.
Są też świetni tancerze Aleksejow i Arizona i
dwie bliźniaczki Bronowskiego, iskrzące się dowci-
pem i doskonale grane, zwłaszcza owa wywołują-
ca salwy śmiechu „Dobrana partia”.

Summa summarum: artyści znajdują uznanie
u publiczności, a publiczność ma „prawdziwe
szczęście” do artystów, którzy swe zadowolenie
regulują zawsze według atmosfery widowia.

am.

! KUPUJ U ŹRÓDŁA !

**DOBROWE WELNY
NA UBRANIA I KOSTJUMY
KAMGARNY, SZEWIOTY
KOWERKOTY, GABARRINY
MATERJALY PŁASZCZOWE
WELURY, DEWATYNY**

poleca detalicznie po cenach
fabrycznych

**KATOLICKA HURTOWNIA
TOWARÓW TEKSTYLNICH**

**45. we Lwowie 45.
RYNEK 45.**

róg ulicy Grodzickich
obok handlu F. Schubutha

**PŁÓTNA SZYFONY
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ZEFIRY, — OXFORDY,
PERKALE, KRETONY,
FLANELE, — BARCHANY
KOCE, CHUSTKI, PLEDY.**

! KUPUJ U ŹRÓDŁA !

Z muzyki.

Pod silnem wrażeniem niepospolitego i por-
wającego piękna kompozytorskiego zawartego w
„Opowieściach Hoffmana”, skreśliłem już w okresie
trzydziestoletniej działalności sprawozdawczej nie-
zliczone superlatywy i wyrazy zachwytu czci nie-
śmiertelnego Jakóba Offenbacha. Może to banalne,
lecz i tym razem — po wykonaniu tej przedziwne
czarującej opery w sobotę, 4 b. m. — cisną się
mimowoli pod pióro podobne słowa, dyktuje je ob-
brzymie bogactwo przepięknych melodji, złożonych
artystycznie w całość wykwintną, niezwykle poety-
czną, podniesioną przy współdziałaniu potęgi dra-
matycznej do poziomu dzieł w literaturze operowej
pierw zorzędnych. Więc odważę się na zwrot rów-
nież cokolwiek banalny: przedstawienie to było św-
tem dla muzykalnej publiczności i — chwilami —
źródłem rozkoszy, a ocenę tego wieczoru, czyli wy-
konania, poprzedzić powinny słowa uznania dla
kierownictwa teatrów. Z tego wznowienia wyciera-
staranność pod każdym względem: świadczyły o
niej: „mise en scène” pomysłowa i efektowna, no-
we po części dekoracje i wystawa zewnętrzna oka-
zała.

Dzięki tym ważnym czynnikom ukazało się
spaniałe dzieło francuskiego mistrza tonów w sz-
nku prawdziwie świątecznych. Taki splendor spły-
nął na Offenbacha we Lwowie — o ile się nie my-
li — po raz pierwszy.

Leż ważniejszą jest obsada, o której również —
po wielkiej części — wyrazić się można z zupeł-
nym uznaniem. Postacie Olimpij, Giuletty i Antonij
wyznaczone przez kompozytora pierwotnie dla jed-
nej wykonawczyni, powierza się utartym z wy-
em kilku artystkom; onegdaj przypadły one w u-
dzieleniu paniom S. Rotowskiej, H. Green i H. Puchał-
kiej. Gdyby nie brak miejsca, nagromadzenie
znanych koncertów i „eo ipso” referatów muzycz-
nych, chętnie poświęciłbym każdej z poszczególnych
katechizacyj obszerniejszą wzmiankę. Z znaczący-
w krótkości nadzwyczajny sukces p. Rotowskiej, je-
dnej z najbardziej uzdolnionych uczennic prof. Cze-
kowiaka Zaremby, w roli Olimpij i wspomnę o jej do-
konale wyszkolonej koloraturze, oraz o artystycz-
nych współdziałaniach pań Heleny Green i Heleny
Puchałkiej.

Wykonanie partji Olimpij, wprost koncertowe,
wywołało sporo rzetelnie zasłużonych oklasków
Sylwii popisowy, dobrze opracowana gra sceniczna
i czarująca aparycja przedstawicielki Olimpij złoży-
ły na całość niezwykle sympatyczną. Partner po-
wyżej wymienionych artystek, p. Michał Prawdzi-
niał w roli Hoffmana kilka szczęśliwych momentów.
Większych zasług nie mógł tym razem położyć pie-
kny i wydatny tenor tego śpiewaka, zważywszy, że
wiedziąc o wysokich tonów niejednokrotnie me-
dycie słuchaczom zadowolenie płynące z kantyleny
Offenbachowskiej i z efektów w partji Hoffmana.

Gdy już poruszyłem ujemną stronę onegdaj-
szej obsady tej wznowionej opery, zaznaczę równo-
cześnie, że partja Niclasa nie nadaje się dla głosu
p. F. Ostrowskiej. Śpiewaczki zresztą muzykalnej i
zdolnionej.

Role Copeliusa, Dapertulla i Marcola, czyli
doma w trzech postaciach, to — jak wiadomo —
„chef d'oeuvre” w rzędzie znakomitych kreacji p.
Alama Obońskiego. A tysta w każdym celu, umie
on zawsze dobrać szczegóły jakiś nowy i zajmujący,
potęgający wrażenia w audytorjum. Na tych
głębokich wrażeniach i efektach dramatycznych w
grze Obońskiego zbudowany jest przeważnie sukces
„Opowieści Hoffmana” na scenie lwowskiej. Wyko-
nanie tej opery pod batutą dyr. Józefa Lehrera za-
ślubiwało na uznanie a do udziału całości przyczy-
nił się również bardzo sumiennie pp.: S. Hinglerowa,
M. Martini, F. Schütz, J. Sieroszewski, K. Ni-
czalski.

§

Staraniem biura koncertowego dnia 2. b. m. wy-
stąpiła dnia 3 b. m. na estradzie Tow. muzycznego
panistka p. Jadwiga Janiska uczennica słynnego
prof. Leszetyckiego.

Gra tej artystki opiera się na realistycznych pos-
tawach i na wartościach nieprzeciętnych. Przeważ-
nie wszystkim prawdziwa muzykalność, uwydatniająca
się w nadzwyczaj trafnem i inteligentnem pojmo-
waniu interpretowanych dzieł i technika doskonale
opracowana, a następnie subtelność, gdy chodzi o
wyczelowanie szczegółów tak wiele znaczących,
wobec programu obejmującego też utwory Chopina,
nie dostępne samej wyłącznie technice niezależnie
prawie od siły i wytrzymałości wykonawcy. W nad-
zwyczajną pięknie i poetycznie wykonanym nokturnie
Des-dur ujawniły się powyżej wymienione zalety
nie mniej też w kilku etiudach, które wywołały ser-
deczne i niemiłkące oklaski. Pięknie wypadał rów-
nież stylowe interpretacje dzieł Spontanińskiego i so-
naty Beethovena C-dur (op. 53), oświetlające słuch-
czaków chwilaми perlnością pasażów: — wogóle —
wydatnieniem efektów pianistowskich.

Brawurą natomiast polegająca na silnem im-
ponowaniu indywidualnym warunkom p. Jasińskiej,
więc wykonana jako ostatni numer programu pa-
rafrasa Pabsta na tematy z Czajkowskiego „Euge-
nusz Onegin”, nie zawsze mogła dostroić się do
intencji autora, wymagającego więcej werwy tem-
peramentu i błyskotliwości g y.

Po za tem obejmował program p. Jasińskiej
dzieła Brahmsa i Liszta, odegrane z przejęciem i
rozumieniem i również nagrodzone oklaskami. Wy-

co ały te objawy uznania cały szereg dodatków
nadprogramowych i stwierdziły poleźny sukces kon-
certantki.

Fr. Neuhauser.

Z sali sądowej.

Proces Fedaka.

Posiedzenie z dnia 7 listopada.

Wczoraj rzeczoznawcy-ruchowkarze i
bankowski wyjaśniali sposób strzeżenia Fedaka do
wojewody Grabowskiego i oświadczyli, że rany mu
zadane nie pochodzą od kul dum-dum. Taką samą
pinję wydał również lekarz sądowy, który badał
wojewodę bezpośrednio po zamachu.

Znaczną część wczorajszego posiedzenia sądo-
wego wypełniło przesłuchanie sędziego śledczego
p. Angielskiego. Wezwany na życzenie prokuratora
celem wyjaśnienia, co do zmienianych nieustannie ze-
znań nieszczęsnego Szyka, sędzia Angielski chara-
kteryzuje Szyka jako jednostkę wysocę niezrób-
nowaną, u której raz można było zauważyć objawy
przygnębienia i rezynacji; innym razem razem ton
okceważenia całej sprawy. O ile sobie przypomina
dalsi, górował jednak akcent okceważenia, co nawet
tanowi rażące przeciwieństwo zachowania się
Fedaka i reszty oskarżonych.

Obrona wysuwała na usprawiedliwienie wie-
domości Szyka, a nawet Fedaka, moment ja-
koby kierowanej pod ich adresem: wroźby sądu do-
znanego.

Sędzia Angielski stanowczo zaprzecza temu.
Nie było ku temu najmniejszej podstawy, więc też
nie on, ani urzędnicy policyjni, ani nawet oskarżeni
nie mówili o tem nie wyrażali co do tego żad-
nych obaw.

— Czem Pan tłumaczy, sobie to że Szyk
ostał czynnie odwołal wszystkie swoje zeznania, za-
czarł się wszystkiego, niemal nawet znajomości z
Fedakiem? — stawia pytanie prokurator.

Tem że tak spał się sam w łobosiu,
przeciwnych swoich zeznań, że całkowicie stracił
orientację.

Na pytanie adw Hankiewiczza, czy pan sędzia
wie coś o owym guziku elektrycznym, o którym
stracającej się poza którą okrytą być miała broń
amunicja przy ul. Osoblińskich, Nr. 8, a co po-
dob o zeznań Szyka przed komisarzem Gachem, od-
powiada sędzia śledczy, że o tem słyszy po raz
pierwszy.

Po przesłuchaniu p. Angielskiego zabrał głos
prokurator w sprawie wniesionych, postawionych por-
ządniego dnia przez obrońców.

Prokurator odrzuca je ryczałtem, uważając, że
podanie żądanych świadków nie przyczyni się do
czem do wyświelenia sprawy, że jest zgoli bez-
użyteczne dla procesu, a wysunięte tylko dla za-
kłamowania tej linii, po której i stale zmierza obro-
na czyniąc z procesu przeciw Fedakowi i towarz-
ozprawę przeciw władzy polskiej.

Pod koniec przemówienia p. prokurator do-
łącza do sprawy dokumenty, które przed nieda-
nym czasem dostały się do jego rąk.

Przy pewnym młodzieńcu, przeszedł granicę
czesko-słowackiej za-
żonę list, pisany mlekiem.

Po poddaniu go czytaniu odczynników che-
micznych wystąpiły wyrazy, których treść, p za
sprawozdaniem z działań organizacji młodzieży
ukraińskiej zawiera prośbę o pomoc dla Fedaka
i uwięzionych wraz z nim. Pomoc ta polegać miała
na przysłaniu 15 rewolwerów, tyki mundurów po-
licyjnych, trzech słoików z hodowlą bakterji nosa-
czyny, słoika jakiegoś proszku o twardości dia-
mentu i t. p. Oryginał tego listu złożył prokurator sądowi.
Nadto złożył dwa jeszcze dokumenty znalezione przy
aresztowanych niedawno w Stryju działaczach ukra-
ińskich, a które zdaniem p. Prokuratora rzucą ja-
skrawe światło na panujące w społeczeństwie ukraiń-
skim prądy i na działalność organizacji, o których
tu podczas procesu tak często była mowa.

Tej części przemówienia Prokuratora słuchali
oskarżeni z naprężoną uwagą. Widocznie wywie-
rała ona na nich silne wrażenie.

Dalszy ciąg rozprawy we czwartek.

85 LAT istniejący MAGAZYN POCISZLI I BIELIZNY
J. DREXLER i SYNOWIE POLECA
Lwów, plac Kapitałny 2

WYROBY
Materace
Koce
Sianniki
BIELIZNA
Skarpotki
Pończochy
Reformy
PASTINA
Szyfony
Zefiry
Perkale
MACHYNY

**SPECJALNOŚĆ
WYKRAWY
ŚLUBNE**

